

Szef KE działał na zlecenie Goldman Sachs?

27 września 2016

Zaledwie po dwudziestu miesiącach od ustąpienia ze stanowiska szefa Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso został zatrudniony przez bank Goldman Sachs. Teraz okazuje się, że kontakty z przyszłym pracodawcą utrzymywał już jako wysoki urzędnik UE. Podobno walczył w ten sposób z kryzysem gospodarczym.

Do korespondencji mailowej i listownej, jaką prowadził Barroso z wysokimi przedstawicielami banku dotarł portugalski dziennik „Publico”. Gazeta ujawniła, że szef KE odbywał z władzami Goldman Sachs spotkania zarówno oficjalne, jak i nieformalne, nieuwzględnione w dokumentacji banku oraz w agendzie sekretariatu przewodniczącego KE. W korespondencji natomiast znajdziemy m.in. podziękowanie od dyrektora wykonawczego banku Lloyda Blankfeina za przebieg rozmowy w biurze banku w 2013 r. oraz za reformy, które z inicjatywy Barroso wdrożono w dziedzinie kontroli bankowej.

Czy szef KE działał na zlecenie prywatnej amerykańskiej instytucji finansowej, a przynajmniej w jakimś stopniu realizował życzenia jej włodarzy? Barroso stanowczo zaprzecza. Twierdzi, że nie odbył żadnych tajnych spotkań (dlaczego więc nie wszystkie znalazły odbicie w oficjalnej agendzie?), a z biznesem kontaktował się w celu skutecznego zmagania się ze światowym kryzysem gospodarczym.

Barroso jest aktualnie doradcą i zewnętrznym dyrektorem działu biznesu międzynarodowego w Goldman Sachs. Jak tłumaczą przychylni mu komentatorzy, jego zadania to głównie kojarzenie osób, które poznał jako polityk, z pracownikami banku. Formalnie podejmując taką pracę nie złamał prawa, bo zatrudniono go 20 miesięcy po ustąpieniu ze stanowiska w

unijnych strukturach – żeby UE uznała, że nie dochodzi do konfliktu interesów, wystarczy poczekać na nową posadę półtora roku. Ani wyjaśnienia, ani spełnienie proceduralnych wymogów nie przekonało jednak krytyków portugalskiego polityka ani aktualnego szefa KE Jeana-Claude’a Junckera. Luksemburczyk stwierdził, że jeśli Barroso odwiedzi jeszcze kiedyś KE, zostanie podjęty jako reprezentant interesów zewnętrznego podmiotu, w żadnym zaś wypadku jako były przewodniczący.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu